

Sygn. akt XVII Ka 1200/17

# WYROK

**W IMIENIU**

**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 21 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Maciejewska – Papież

Sędziowie: SSO Sławomir Olejnik /spr./

SSO Antoni Łuczak

Protokolant: sekr. sąd. Agnieszka Popławska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań – Grunwald Elżbiety Mleczak

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2017 r.

sprawy **C. D.**

oskarżonego z art. 278 § 5 kk i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 25 maja 2017 r. w sprawie sygn. akt VIII K 903/15

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;
2. zwalnia oskarżonego od zapłaty Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i od opłaty za drugą instancję.

Antoni Łuczak Dorota Maciejewska – Papież Sławomir Olejnik

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 maja 2017 roku w sprawie VIII K 903/15 Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uznał oskarżonego C. D. z art. 278 § 5 k.k. i art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 1), na podstawie § 17 ust. 2 pkt 3 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2015 r. poz. 1801) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. M. kwotę 2.479,68 złotych brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (pkt 2), na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 1 i 2 ust.1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1983 r. nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 331,50 zł oraz opłatę w kwocie 180 zł (pkt 3) (k. 152-153).

Wyrok ten zaskarżył w całości obrońca oskarżonego, zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 5 § 1 i 2 k.p.k.

oraz art. 8 § 1 k.p.k. w zw. z art. 5 § 1 k.p.k. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, zasądzenie na rzecz obrońcy z urzędu zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania (k. 174-177).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się niezasadna, skarżącemu w żaden sposób nie udało się podważyć prawidłowych ustaleń i rozważań Sądu I instancji.

Kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku wykazała, że Sąd I instancji dokonał prawidłowej rekonstrukcji stanu faktycznego, a orzekając wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody. Ocena materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie wykracza poza ramy swobodnej ich oceny, jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych. Podkreślić przy tym także należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia. Nie było więc podstaw do ingerencji w treść wyroku z urzędu, zarówno z uwagi na treść art. 439 k.p.k., jak i art. 438 k.p.k.

Lektura uzasadnienia prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji miał na względzie wszystkie ujawnione w sprawie dowody, w tym wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania pokrzywdzonej I. K. i świadków A. G., M. K., M. P. i D. S.. Z faktu zaś, iż określonym dowodom ów Sąd nadał walor wiarygodności, innym zaś nie, nie sposób czynić zarzutu obrazy prawa.

Podnieść należy, iż w utrwalonym orzecznictwie wskazuje się, że „zarzut obrazy art. 7 k.p.k. i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy apelujący wykaże, że sąd orzekający – oceniając dowody – naruszył zasadę logicznego rozumowania oraz nie uwzględnił przy ocenie materiału dowodowego wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego” (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 6 czerwca 2013 r., II AKa 159/13). W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej, pozostającej pod ochroną art. 7 k.p.k., oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Brak jest podstaw do twierdzenia, iż niesłusznie przyznał on walor wiarygodności zeznaniom I. K. i wskazanych wyżej świadków, a odmówił jej wyjaśnieniom C. D.. Sąd Rejonowy prawidłowo bowiem uznał, iż wyjaśnienia oskarżonego były po prostu nielogiczne, a nadto nie korespondowały z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Dowodzi tego nie tylko oczywista sprzeczność jego wyjaśnień z jednoznacznymi zeznaniami przesłuchiwanymi w sprawie osób, na którą zwracał uwagę Sąd I instancji, ale też sprzeczność wewnętrzna tych wyjaśnień – wskazać tu należy dla przykładu, że mówiąc o rzekomych znajomych, których oskarżony miał spotkać w dniu zdarzenia, najpierw wyjaśnił on, że mieli oni na imię P. i L. (k. 26), by kilka zdań dalej mówić już o L. i B. (k. 26v, a także k. 20). Doświadczenie życiowe przeczy także temu, by całe zdarzenie trwać miało ledwie kilkanaście sekund, dzielących zatrzymanie się tramwaju na przystanku od jego ponownego ruszenia, skoro w tym czasie miałyby dojść – w myśl wyjaśnień oskarżonego – do szeregu różnych czynności: wejścia przez niego i jego znajomych do tramwaju, zajęcia pozycji obok pokrzywdzonej, otwarcie jej torebki, wyciągnięcia portfela I. K., zorientowania się o tym przez pokrzywdzoną, wyrzucenia portfela na podłogę pojazdu, wskazania oskarżonego jako sprawcy, podjęcia przez niego próby wytłumaczenia, że to nie on ukraść portfel, a wreszcie opuszczenia tramwaju przez oskarżonego, pokrzywdzoną i członków jej rodziny. Wbrew twierdzeniom obrońcy C. D. nie ma żadnych podstaw, by przesłuchani w sprawie świadkowie mieli jakikolwiek interes w zeznawaniu na niekorzyść oskarżonego i stawianiu go w jak najgorszym świetle. Sugerowanie, by na taki interes bądź na chęć obciążenia oskarżonego za zarzucany mu czyn „dla zasady”, zasadniczy wpływ miało to, że pokrzywdzoną była kobieta, jadąca tramwajem z małoletnią córką i pomocnym mężem – w świetle dowodów jednoznacznie wskazujących na sprawstwo C. D. – razi śmiesznością i zakrawa na kpinę z Sądu. Podobnie zresztą jak odwoływanie się do „głębi” i „zakamarków” damskich torebek, co miałyby zdaniem skarżącego stanowić mechanizm zabezpieczający przed kradzieżą rzeczy w nich się znajdujących, uniemożliwiający szybkie przeszukanie torebki I. K. przez C. D.. Należy mieć na uwadze, iż Sąd Rejonowy wziął pod uwagę i wyartykułował w pisemnych motywach wyroku wzajemne powiązania i uzupełnianie się ze sobą poszczególnych środków dowodowych, które uznał za wiarygodne, a które w jego ocenie tworzyły spójny obraz całego zdarzenia. Tę ocenę Sąd Okręgowy w całości podziela.

Sens zasady swobodnej oceny dowodów, sformułowanej w art. 7 k.p.k., wyraża się w tym, że organ procesowy nie jest skrepowany żadnymi regułami dowodowymi, z góry narzucającymi ocenę dowodów, jak również wiarygodnością i siłą dowodową poszczególnych dowodów. Regulacje ustawy procesowej nie zawierają żadnych dyrektyw, które nakazywałyby określone ustosunkowanie się do konkretnych dowodów, jak również nie wprowadzają różnic, co do wartości poszczególnych dowodów. Ocena każdego dowodu pozostawiona jest sądowi orzekającemu, który obowiązany jest dokonywać jej z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak również z uwzględnieniem całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego (por. wyrok SN z dnia 11 lipca 1977 r., V KR 92/77, Legalis).

Z uwagi na powyższe nie można oceny dokonanej przez Sąd Rejonowy, postrzegać w kategoriach oceny dowolnej, przeprowadzonej w oparciu o niepełny materiał dowodowy i wbrew kryteriom wymienionym w art. 7 k.p.k. W ocenie Sądu Okręgowego wszystkie przeprowadzone w sprawie dowody zostały przez Sąd I instancji dostrzeżone i właściwie potraktowane, a apelacja, sprowadzająca się do odmiennej ich oceny, nie mogła skutkować wzruszeniem zaskarżonego wyroku. Sąd I instancji podstawę faktyczną wyroku oparł bowiem na całokształcie okoliczności faktycznych ujawnionych podczas przewodu sądowego, a więc na tym wszystkim, co było przedmiotem postępowania dowodowego na rozprawie. Dokonanie takiej czy innej oceny dowodu przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie nie stanowi przy tym naruszenia przepisu art. 410 k.p.k. (por. postanowienie SN z dnia 17 września 2004 r., IV KK 102/04, Legalis). Sąd Rejonowy miał również bezpośredni kontakt z wszystkimi ujawnionymi dowodami, co niewątpliwie ułatwiło nabranie uzasadnionego przekonania co do waloru wiarygodności każdego z nich. Nie ulega wątpliwości, że w sprawach, w których sąd dysponuje różniącymi się w wymowie dowodami osobowymi, zasada bezpośredniości odgrywa obok zasady swobodnej oceny dowodów rolę trudną do przecenienia. Sąd I instancji, przeprowadzając dowody z wyjaśnień oskarżonego, a także zeznań świadków, bezpośrednio na rozprawie głównej, miał bezpośredni z nimi kontakt w toku realizacji czynności dowodowych, zaś w ocenie złożonych przez oskarżonego wyjaśnień kierował się zarówno ich treścią, jak też własnymi spostrzeżeniami i wrażeniami wynikającymi z zachowania się osób przesłuchiwanym, ich reakcji na osobę oskarżonego, na zadawane pytania, postawy w toku realizowanej czynności przesłuchania i stosunku do tej czynności. Zdaniem Sądu Okręgowego ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy, nie wykracza poza dyspozycję normy zawartej w art. 7 k.p.k. i dlatego odmienne w tej mierze wnioski skarżącego uznać należało jedynie za głos polemiczny, który nie mógł zdeprecjonować zaprezentowanego przez tenże Sąd sposobu rozumowania.

Podkreślenia wymaga również fakt, że określona w art. 410 k.p.k. zasada, której naruszenie zarzuca skarżący, obowiązuje nie tylko sąd wyrokujący, ale i strony procesu, które przedstawiając w odwołaniu własne stanowisko nie mogą opierać się wyłącznie na fragmentarycznej ocenie dowodów – co zdaje się czynić apelujący obrońca – z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do odmiennych wniosków. Krytyka odwoławcza odnosząca się tylko do części materiału dowodowego, potraktowana wybiórczo, z pominięciem tych dowodów, które obciążają oskarżonego, a także nie wykazująca jednocześnie, by Sąd I instancji naruszył regułę swobodnej oceny dowodów, nie uzasadnia należycie zgłoszonego zarzutu nieprawidłowej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 maja 2013 r., II Aka 36/13, Legalis).

Nieprawidłowym jest nadto sformułowanie zarzutu naruszenia zasad wyrażonych w art. 5 k.p.k., w tym zasady in dubio pro reo, obok zarzutu dowolnej oceny dowodów. Tak sformułowane zarzuty powodują, iż apelacja obrońcy oskarżonego D. jest wewnętrznie sprzeczna. Skarżący może skutecznie powoływać się na treść art. 5 § 2 k.p.k. tylko wtedy, gdy sąd orzekający po przeprowadzeniu postępowania dowodowego dokona wszechstronnej oceny dowodów, zgodnie z wymogami art. 7 k.p.k., i mimo tego nie usunie wątpliwości co do istotnych okoliczności sprawy. Nie można zatem jednocześnie podnosić obrazy reguł przewidzianych w tych dwóch normach prawnych. Z analizy uzasadnienia wyroku Sądów Orzekającego wynika, iż nie miał on żadnych wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego, a tylko o wątpliwościach po stronie rozpoznającego sprawę sądu możemy mówić w kontekście zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Skuteczne bowiem posłużenie się tym zarzutem może przynieść oczekiwany przez skarżącego efekt jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie przez stronę

własnych wątpliwości co do stanu dowodów. O naruszeniu tego przepisu można więc mówić wówczas, gdy sąd (i tylko sąd, jako organ orzekający) ustalając, że zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości, nie rozstrzygnie ich na korzyść oskarżonego, co w tej sprawie nie miało miejsca.

Zarzucanie Sądowi Rejonowemu braku autonomii orzekania w przedmiocie procesu – poprzez powołanie się na naruszenie art. 8 § 1 k.p.k. art. 5 § 1 k.p.k., z uzasadnieniem o uznaniu oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu w oparciu o jego uprzednią karalność i nierozwiązanie licznych wątpliwości, nie wskazuje naruszenia o jakim można by mówić w przypadku naruszenia wskazanych norm.

Należy wyjaśnić, że przepis art. 5 § 1 k.p.k. statuuje zasadę domniemania niewinności, według której oskarżonego uważa się za niewinnego dopóki jego wina nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem. Przepis ten, co oczywiste, nie może stanowić podstawy apelacji, ponieważ formułuje on ogólną zasadę procesową dotyczącą sytuacji prawnej oskarżonego, której adresatem są wszystkie organy procesowe prowadzące postępowanie karne.

Zgodnie zaś z treścią art. 8 § 1 k.p.k. sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu. Zasada ta doznaje tylko ściśle określonych ograniczeń, uwidocznionych w § 2 przytaczanego przepisu, wskazującego na wiążącą moc jedynie prawomocnych rozstrzygnięć sądu kształtujących prawo lub stosunek prawny. Rozstrzygnięcie sądu karnego o odpowiedzialności karnej oskarżonego stanowić winno wynik niezależnego osądu dowodów przeprowadzonych na rozprawie z zachowaniem zasad bezpośredniości i kontrydiktoryjności. Wprawdzie ustalenia co do tej samej okoliczności faktycznej dokonane w innej sprawie mogą, a nawet powinny znaleźć się w podstawie dowodzenia rozstrzygającego sądu, ale w żadnym razie nie wyłączają, ani nie ograniczają one jego samodzielności w osądzie całokształtu dowodów i okoliczności rozpoznawanej sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2013 r., III KO 115/12). Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy, kontrola instancyjna pozwala na stwierdzenie, iż Sąd I instancji w oparciu o prawomocne rozstrzygnięcie w sprawie o wykroczenie dokonał jedynie ustalenia, iż oskarżony C. D. został także prawomocnie ukarany wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 24 marca 2016 r., sygnatura akt VIII W 317/16 za kradzież wskazanego portfela wraz z pieniędzmi, tj. za popełnienie wykroczenia z art. 119 § 1 k.w. Sąd Rejonowy poczynił następnie własne ustalenia, przesłuchując na tę okoliczność m.in. pokrzywdzoną i świadków oraz oceniając wiarygodność ich zeznań, a także przesłuchując oskarżonego. Sąd podjął zatem działania, mające na celu dokonanie samodzielnie ustaleń w zakresie kradzieży dokumentu tożsamości oraz karty bankomatowej, umożliwiając oskarżonemu wypowiedzenie się na przedmiotowy temat i złożenie na tę okoliczność wyjaśnień. Dopiero na podstawie tak zgromadzonego materiału dowodowego i dokonanej jego ocenie, Sąd I instancji ustalił, iż czynu tego dokonał C. D.. Sąd postąpił zatem w sposób prawidłowy.

Kontrolna instancyjna prowadzi także do wniosku, że wymierzając karę, Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił katalog okoliczności łagodzących i obciążających, przydając im odpowiednią rangę i znaczenie. Wymierzona oskarżonemu kara jest adekwatna do stopnia jego zawinienia, stopnia społecznej szkodliwości ich czynu, uwzględnia też uprzednią jego karalność za przestępstwa podobne, a nadto zdatna jest do osiągnięcia w odniesieniu do niego celów zapobiegawczych i wychowawczych oraz spełnia wymogi w zakresie potrzeby kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych Sąd Odwoławczy zwolnił oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i nie wymierzył mu opłaty.

Antoni Łuczak Dorota Maciejewska-Papież Sławomir Olejnik